

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 30 Sierpnia r. 1820 roku

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
dn. 28 średnia.		27 cal. 11,1 lin.	+ 11,17 stopn	Polud. Zachod.	Pogoda
dn. 29 średnia.		27 ~ 11,0 -	+ 9 85 -	Zachodni	Pogoda
dn. 30 godz. 6		27 - 9,0 -	+ 10,	Zachodni	Pochmur.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Najjaśniejszy Cesarz Jmć i Król, dla uniknienia przerwy w biegu spraw administracyjnych, postanowił wyrokiem Swoim z dnia 28 sierpnia: iż wyjąwszy prace ściągające się do przyszłego Seymu, których decyzją Sobie Samemu zachował, Namiestnik Jego w Królestwie Polskiem wykonywać będzie przez cały ciąg teraźniejszego pobytu N. Pana w tém Królestwie, władzę jaką mu nadał pełnomocnictwem z dnia 17 (29) kwietnia 1818, w całej jey rozciągłości i zupełności.

Dnia onegdajszego, odbył się na polach między *Wolą, Górcami, Parysowem i Powązkami*, popis wojska rossyjskiego i prawie całego polskiego. Wojsko to w liczbie przeszło trzydziestu tysięcy, uszykowane w pięciu liniach, z upragnieniem oczekiwało drogiej chwili przybycia Najjaśniejszego Pana. Po godzinie ósmej przybył N. Cesarz i Król otoczony świetnym orszakiem adjutantów. Powitał Go Jego Cesarzewicowska Mość W. X. *Konstanty* Naczelnym Wódcą wojska polskiego. Przy okrzykach *hurra!* i odgłosie muzyki, *Boże zachowaj nam Króla*, objechał Najjaśniejszy Pan wszystkie szeregi; poczem całe wojsko mając na czele Jego Cesarzewicowską Mość W. Xięcia, dwukrotnie, raz krokiem podwójnym plutonami w odstępach, a drugi raz kolumnami w masach, przed nim przeciągnęło. Niezmierne mnóstwo widzów ze wszystkich stanów, pragnących widzieć ukochanego Monarchę, okrywało pole.

Wczoraj po nabożeństwie w kaplicy dworskiej były wielkie pokoje u Dworu. Wszyscy generałowie dymizyjni mieli zaszczyt obiadować dnia tego u N. Pana.

Tegoż dnia przybył tu generał naczelny artylleryi Rossyjskiej Hrabia *Arakozejew*.

Rozkazem dziennym z dnia 31 sierpnia otrzymali za Najwyższym rozkazem żądane dymisyje: W sztabie Najjaśniejszego Cesarza Jmci i Króla: Flügel-adjutant Najjaśniejszego Pana, pólkownik *Szymanowski*, z pozwoleniem noszenia munduru. W woysku: Komendant korpusu kadetów w *Kaliszu*, generał brygady *Wasilewski*, z pozwoleniem noszenia munduru.

Tymże rozkazem dziennym przeznaczeni zostali: dowódca pólku 4go liniowego, pólkownik *Mycielski*, na kommandanta korpusu kadetów w *Kaliszu*. Z tegoż pólku, podpólkownik *Bogusławski*, na dowódcę rzeczonoego pólku.

Lublin, dnia 26 sierpnia. Dzień wczorajszy był dla nas dniem powszechney radości; mieliśmy bowiem szczęście uyrzec w dobrém zdrowiu *Najlaskawszego Monarchę* naszego w podró-

ży Jego do *Warszawy*. Miasto to po drugi raz już zaszczycone bytnością Monarchy, im więcej mało pola poznać Go Oycem Narodu, tym więcej szczęście to cenić umie; jakoż trzeba było być świadkiem uniesień ludu, aby mieć wyobrażenie uczuć jego. Wszystkie gmachy publiczne, bramy miasta i rogatki kosztownie oświecone były, liczne przeźrocza zdobiły większą część prywatnych domów, a wszystkie rześistym gorzały światłem. Dais zrana przed udaniem się w dalszą podróż, dozwolił Najjaśniejszy Pan przedstawić Sobie szczegółowo starszych duchowieństwa, wojskowych wyższego stopnia i władze cywilne, a *J.W. Domańskiego*, prezesa komisyyi wojewódzkiej, w którego domu Najjaśniejszy Pan miał nocleg, raczył kosztownym udarować pierścieniem. Długo jeszcze po oddaleniu się Monarchy liczny lud otaczał dom Jego zaszczycony pobytym, a zachwycony oznakami dobroci Króla swego, błogosławił szczęśliwą swą pod tak ojcowskiem berłem dolą.

FRANCYA.

Paryż, dnia 15 sierpnia. Słychać, iż generał *Vincent*, pełnomocny poseł austriacki przy dworze tutejszym, podał ważną notę *Baronowi Pasquier*, naszemu ministrowi spraw zagranicznych, względem wypadków neapolitańskich, które także mocne wrażenie na umyśle dworu francuzkiego uczyniły. Wypadki te (piszą gazety tutejsze) będą przedmiotem obrad gabinetowych, które się (jak słychać) odprawiają w *Wiedniu*. *Margrabia Caraman*, dotychczasowy poseł nasz przy dworze austriackim, odebrał z tego powodu rozkaz, aby natychmiast udał się do *Wiednia*, lubo wyjeżdżając ztamtąd, otrzymał pozwolenie oddalenia się na czas nieograniczony. Wspomniony *Margrabia* odebrał rozciągle przepisy, aby się mógł czynnie przykładać do obrad, do których ministrowie 5ciu celniejszych mocarstw europejskich należeć mają. (*Margrabia Caraman* przejechał już dnia 19 sierpnia przez *Strasburg*).

Od kilku dni biega tu pogłoska, iż niektórzy *Monarchowie* zjadą się na przyszłą jesień do *Paryża*.

Pan Clauzel de Consergues, członek izby deputowanych, posłał onegdaj kwestorom tej izby 250 exemplarzy dziełka swego pod napisem: *Projekt do oskarżenia Xiążęcia Decazes, byłego ministra, mający się podać izbie na posiedzeniu roku 1820*. Dziełko to przesłał także sądowni królewskiemu w *Paryżu*, i wszystkim prezesom sądów w całym kraju.

Przybył tu xiąż *Pradt*, były arcy-biskup mechlński; ma stanąć osobiscie w sądzie i bronić się przeciwko podanej skardze.

Dnia 30 lipca udali się zandarmowie do gminy *Venissieux*, w departamencie *Isery*, chcąc pomyśleć niejakiego *Humbert-Comte*. Otoczył ich tłum ludu i uwolnił więźnia. Prefekt departamentu posłał do tej gminy 25 konnych żołnierzów dla odebrania więźnia i wysiedzenia tych, którzy go siłą uwolnili. Oddział ten utrzymywać będzie gmina kosztem swoim póty, poki zlecenia swego do skutku nie przywiedzie.

Synkars tutejszy *Aumont* oświadczył publicznie radość swoją z zabicia Xiążęcia *Berry*, i powiedział: *„Już jeden zginął; wkrótce taki los czeka innych. Niech żyje Cesarz!”* Nazwał oraz gwardyę i zandarmów podłemi ludźmi, bo służą Królowi. Skazano go na trzyletnie więzienie i zapłacenie 500 fr. kary pieniężnej.

Monitor z 20 sierpnia zawiera następującą wiadomość o uknowanym tu nowym śpisku: Od niejakiego czasu doniesiono rządowi, iż użyto tajnych intryg do podburzenia wojska. Rząd, lubo przekonany, iż z powodu dobrego ducha wojowników francuskich, wszystkie zamysły pewnych ludzi, gotowych zawsze poświęcić honor i spokojność oyczyzny dla swojej ambicji i chciwości, spełznąć muszą, dawał jednak baczną uwagę na wszystkie ich kroki. Nie rozsądni mniemali, iż potrafią obalić tron i zbawienne urządzenia, które Francya winna swemu królowi. Pewna liczba oficerów i podoficerów osady paryzkiej dała się uwieść. W gwardyi nawet królewskiej znaleźli się tacy, których do śpisku wciągniono. Wczoraj wieczorem, oficerowie ci postanowili udać się do koszar, zebrać żołnierzy, pójść na ich czele do zamku królewskiego i jakiego członka rodziny *Bonapartego* ogłosić monarchą. Kilku jednak, których zbrodnictwami namowami ująć chciano, nieomieszkało dowódców swoich uwiadomić o bliskim śpisku. Nie wypadło już wtedy ociągać się rządowi. Trzeba było, aby zandarmerya schwytała uczestników zbrodni. Zdaje się, iż śpiszkowi chcieli opanować zamek *Vincennes*. O godzinie 3oiej po południu wybuchnął tam pożar, który wkrótce ugaszono. Nie bez przyczyny domyślać się można, iż umyślnie podłożono ogień dla większego zamieszania. Ma prawo Francya spodziewać się, iż tak niebezpieczny zamach będzie ukarany w sposobie, mogącym zastraszyć każdego, kto by nie pomny na przysięgę swoją i powinność, powierzony mu na obronę towarzyskiego porządku oręż przeciwko niemu śmiało obrócić. Użyją się wszelkie środki do wysiedzenia hersztów i współników śpisku, który przeciwko tronowi i konstytucyi wymierzony, targnął się razem na najdroższe uczucia i prawa każdego członka narodu. Najwyższy sąd krajowy, ten sam, któremu konstytucya w mądrym przezorności poleciła przytłumienie zamachów przeciwko publicznemu bezpieczeństwu, odbierze bez ochyby wezwanie, aby sądził największą zbrodnią, jaką prawa karać powinny. Sąd ten, wyższy nad wpływ wszelki i stronność, lepiej niż inny jaki, rozpozna niewinność, i uprzętnie bezzasadne podejrzenie, lecz razem nie przepuści winnym, nie mając żadnego na nich względu. Masto *Paryż* używa zupełnej spokojności. Mieszkańcy dowiedzieli się w tej chwili o uknowanym śpisku, i uwięzieniu hersztów jego.

Dnia 21. Spokojność w *Paryżu* nie była wcale przerwana. Uwięziono 36 oficerów i podoficerów, po większej części z legionów i kilku

z gwardyi królewskiej. Osadzono ich w bezpiecznym miejscu. Nie masz nikogo między niemi z znacznějších osób, a tém mniej marszałka, jak z początku gloszono.

Powszechna pruska gazeta stanu dodaje następujące szczegóły o powyższym śpisku: Chcieli śpiszkowi opanować zamek *Vincennes*, sprzątnąć Króla i rodzinę jego jakimkolwiek bądź sposobem; ogłosić Cesarzem syna *Bonapartego* pod imieniem *Napoleona II*, a Xiążęcia *Eugeniusza* (*Beauharnois*) rejentem państwa; twierząc zaś, iż Król nie żyje, że od swoich dowódców mają rozkaz ciągnięcia do *Thuilleries*, i że cała Francya domaga się, aby syn *Bonapartego* panował, chcieli ująć żołnierzy i wciągnąć do swego zamysłu. Oprócz 3 lub 4 oficerów z drugiego półku gwardyi, należących do śpisku, inni są z legionu departamentów *Meurthe* i *Nord*. Żaden z nich nie ma wyższego stopnia nad kapitański. Po większej części pobierali dawniej połowę płacy, a byli ministrowi woyny umieścić ich w trzecich batalionach. Jeden tylko ze śpiszkowych uszedł bacznosci policji. Widziano go, jak rozdawał pieniądze podoficerom, a papiery bankowe oficerom. Śpiszkowego oficera, który miał dowództwo straży przy zwozonym mście zamku *Vincennes*, pomymano w oczach żołnierzy, którzy najmniejszego nie dali odporu. Podobnież sobie postąpili żołnierze w czasie brania innych oficerów do więzienia. Legijon departamentu *Meurthe* posłano do *Landrecy*. Zaczęło się już sądowe badanie.

Nadeszła do *Paryża* przez telegraf wiadomość z Anglii, że Król angielski ułożył się sposobem ugody z Królową małżonką swoją. (*Korrespond. Warsz.*)

ANGLIA.

Londyn, d. 18 sierpnia. Nadeszła nakoniec ważna chwila sprawy królowej, której cały naród od dwóch miesięcy niecierpliwie oczekiwał. Użyto przyzwolonych środków do utrzymania spokojności w mieście i okolicach, tudzież zasłonięcia obywateli od wszelkich zdrożności pospółstwa. Wszyscy urzędnicy miejscy odebrali rozkaz, aby się w biurach swoich znajdowali, i przez cały czas badania nie wyjeżdżali z stolicy. Ze wszystkich cyrkulów sprowadzono mnóstwo policyantów, tak dalece, iż było ich blisko 1000 przy domu parlamentowym, pałacu *Carlton* i mieszkaniu królowej. Oprócz tego 400 policyantów konnych wspólnie z gwardyą odbywało patrole po ulicach, i ułatwiała drogę jadącym pojazdom. Wiadomo, że izba wyższa na pierwszym zgromadzeniu swoim d. 15 b. m. uchwaliła prośbę do Króla o oddział wojska, któryby przez ciąg sprawy, straż przy jej sali odbywał. Tym więc końcem, o godzinie 8 zrana cały pułk gwardyi pieszej osadził wszystkie wejścia do parlamentu.

Nadciągnęła także bateria artylleryi konnej z *Woolwich* i dwa pułki dragonii. Artyllerya poszła ku mostowi westminsterskiemu, a dragonia, do której się kilka oddziałów ochotników przyłączyło, stanęła w stronie zachodniej miasta. Izba wyższa wydała różne urządzenia względem przejazdu. Postawiono kobylice, żeby się pospółstwo nie cisnęło. Aby zaś nie było zbyt czułego tłoku w sali, puszczano słuchaczów za biletami, które Lordowie rozdawali.

O godzinie 9tej zebrało się mnóstwo ludu, od domu parlamentu aż do mieszkania królowej. Zaczęli wtedy zjeżdżać się Lordowie i pełnomo-

enicy królowej. Pospólstwo, mając sposobność okazania przywiązania swego do wolności, za przybyciem każdego Lorda, wynurzało okrzykami ukontentowanie lub niechęć. Stangreci i lokaje musieli wywiać kapelusząmi i wołać: *Królowa! Królowa! Xiążę Wellington* jechał konno, a za nim służący. Dziwno zapewne było temu bohaterowi angielskiemu, gdy zamiast zwyczajnych radosnych okrzyków, lud przywitał go okropnym sykaniem. Zdumiony obejrzał się kilka razy naokoło i ścisnął konia ostrogami. Jechali potem *Xiążę York* i margrabia *Anglosea*; podobnie konno, lecz pospólstwo przyjęło ich dosyć dobrze. Gwardya piesza prezentowała broń i uderzyła w bęben. Lord *Donoughmoore* jechał także konno, lecz przez tłok nie mógł się przemieszczać, i opodal zsiąść musiał. Za jego przykładem poszło wielu innych Lordów, których policyanci aż do drzwi parlamentu odprowadzili. Wszystkich prawie biskupów przyjmowało pospólstwo z okropnym sykaniem. Pomiedzy widzami był także *Xiążę Esterhazy*, poseł austriacki, który pieszo przyszedł, i *Xiążę Decazes*, poseł francuzki, który pojazdem przyjechał.

O kwadransie na rotą przybyła Królowa do domu *Lady Francis*, gdzie Alderman *Wood* przyjął ją u drzwi. Udała się zaraz do swojego pokoju, gdzie się przebrała, a wspomniany Alderman wziął tym czasem parady swoj ubior. Wróćcie zajechał nowy sześciokonny pojazd królowej; konie były przystrojone żółtymi wstążkami. Pojazd ten jest wybornym dziełem kunsztu, i bardzo pięknie oku się wydaje; wystawił go Pan *Barter* we 2 tygodniach. Jest na 4 osoby; może bydz z obu stron spuszczany; kolor ma podobny do czekolady; ze wszystkich stron widać na nim herb Angielski i Brunświcki, pięknie malowany i wyłaczany; na drzwiach jest effra królowej z koroną. Koziół jest obity sukniem szkarłatnym i ozdobiony 5cią rzędami złotych frezli; okna są z czeskiego szkła; spód karmazynowy z złotymi brzegami.

Wyjechała w nim Królowa o godzinie 10tej z *Lady Hamilton*. Towarzyszył jej także w innym pojeździe Alderman *Wood* z dwoma paziarni, ubranemi w żalobę. Królowa miała czarną suknię, obszytą białą krepą; na głowie kapelus z długim białym odsłoniętym welonem. Okazywała wesołość i odwagę. O tym czasie zebrało się w pobliżności najmniej 10,000 ludu, który po wyjeździe jej nieustannie radośne okrzyki wydawał. Pospólstwo tak się do jej pojazdu cisnęło, iż zdawało się, jakoby go niosło. Zatrzymał się jej pojazd dwa razy przed pałacem *Carlton*, właśnie, jak gdyby z jej rozkazu, lud wydawał huczne okrzyki: *Niech Bóg zachowa Królową! Żadnego przymusu! Królowa lub śmierć! Chcemy krwią naszą bronić Królowej!* Żołnierze stojący na straży przed pałacem prezentowali broń, co się ludowi bardzo podobało. Usnął się natychmiast, aby Królowa mogła widzieć czynione jej honory wojskowe; poczem żołnierzy ledwo z radości nie uduszono; ścisnęli ich kobiety wołając: *Królowa na zawsze!* W oknach domów, około których przejeżdżała, mężczyźni i damy, powiewali białymi chustkami. Uśmiechała się Królowa i kilkakrotnie pokłoniła.

Gdy przejeżdżała około straży gwardyi królowej, jeden żołnierz dragonii salutował ją, a drugi nie; pospólstwo sykaniem i wrzaskiem okazywało złąd swoje nieukontentowanie. Innego

żołnierza przymuszono pogrózkami do prezentowania broni; a jeśli w oknach lub na dachach domów postrzeżono kogo z nakrytą głową, pót krzyczano i hałasowano, póki albo nie zdiął kapelusza, albo się nie oddalił. Kilku oficerom, którzy się z okien przypatrywali, dało pospólstwo znak, aby odeszli; ukłonili się z uśmiechem, i dopełnili rozkazu ludu.

Stanąwszy Królowa przed domem parlamentu, była przyjęta z honorami wojskowemi; cały pułk gwardyi pieszey prezentował broń i uderzono w bęben. Alderman *Wood* wysadził ją z pojazdu, poczem Pan *Tyrwhitt*, mistrz obrzędowy izby wyższej, wziął ją pod rękę z prawej strony, a Pan *Brougham* z lewej; zaprowadzili ją przez szeregi służących jej i oficyalistów obu izb do przedpokoju izby parów; PP. *Denman*, *Lushington*, *Williams* i *Tindal*, obrońcy królowej, ubrani w długie jedwabne suknie i ogromne peruki szli za nią.

Pospólstwo przelazło przez kobylice, a lubo wstrzymywane od policyantów, w znaczney jednak liczbie przyszło do drzwi izby wyższej. Przy wysiadaniu królowej, powitało ją hucznie radosnemi okrzykami: *Boże racz niezwłocznie uwolnić Królową!* Obejrzała się Królowa i ukłoniła. Weszła do izby wyższej w towarzystwie Lorda *Hamilton* i małżonki jego. Powstali zaraz wszyscy Lordowie. Pokłoniła się im i usiadła na przysposobionem dla niej krześle. Przeczytano listę imienną parów. Brakowało Lorda *Hutchinson*, za co ukaranym zostanie. Gdy z kolei czytano nazwisko Lorda *Erskine*, powstał on i rzekł: „Mam już przeszło 70 lat; poczytałem sobie atoli za powinność znajdować się na te ważniejszych obradach; mam jednak nadzieję, iż ze względu na wiek mój, wolno mi będzie nie bywać na sessjach, jeśli bym później widział tego potrzebę.”

Pomiedzy członkami izby, którzy nieobecność swoję wymówili, był także *Xiążę Sussex*. Kanclerz przeczytał list, odebrany od tego Xiążęcia, z oświadczeniem, iż przez delikatność i ze względu na związki jego z królem, nie może bywać na obradach izby, i że się spodziewa, iż te powody będą uznane za dostateczne. Na wniosek Lorda *Douglas* uwolniono wspomnianego Xiążęcia od obecności. *Xiążę York* powiedział: iż równe także zachodzą związki pokrewieństwa między nim i królem; dla tego jednak nie może się wymawiać od publiczney powinności. Przyjęto potem próby Lorda Majora, Aldermanów i obywateli londyńskich, tudzież kilku właścicieli domów w hrabstwie *Middlesex* przeciwko bilowi stanowiącemu karę na Królową. *Xiążę Leicester* wniósł, aby porządek dzienny zmieniono, i aby całe badanie nie miało miejsca. Przystąpiono do głosowania, i wniosek ten większością 165 kresek odrzucono. Hrabia *Carnarvon* mówił nappierwey przeciwko bilowi. Dowodził, iż sprawa nie dobrego nie zrządzi. Oświadczył, iż lubo nie chce dawać zdania o postępowaniu królowej, sądzi przecież, iż należy zaniechać tej sprawy.

Hrabia *Grey* rzekł: Nigdy w całym politycznym moim zawodzie, nie byłem przymuszony wynurzyć zdania mojego z boleśnierzszym uczuciem, jak teraz. Przytoczone pobudki do cofnienia skargi przeciwko królowej, nie są dostateczne. Trzeba mi wyznać, iż gdy ministrowie ofiarowali królowej 50,000 funtów szterl.; jeśli by nie wracała do Anglii, z obietnicą wyjednania; aby ją obce mocarstwa za królową uważa-

ły, i wszelkie jej honory czynić kazaly, jest to więc jedynie rzeczą ministrów, nie zaś nas a, lubo nie poymuję, aby przybycie jej do Anglii mogło dać powód do wniesionego przeciwko niej bilu. Podano izbie oskarżenia, które jesliby mogły być dowiedzione, zhańbiłyby Królową na zawsze. Nie chcę wchodzić czyli jest winną lub niewinną. Zasiadam tu jako Lord, i nic na świecie nie zdoła mię odwieść od dopełnienia obowiązku mego. Nie popieram sprawy ani Króla, ani Królowey, lecz podług sprawiedliwości działać będę. Jeśli oskarżenia Królowey udowodnione zostaną, w tym razie nie będzie godną zasiadać na tronie. Nie możemy stanąć na polowie drogi, i nie wysłuchać tego, co na swoją obronę przytoczy. Trzeba więc abysmy w zaczętem dziele postępowali. Zachodziła wątpliwość, czyli do obecney skargi mogą się zastosować statuta *Edwarda III*, podług których, uwiedzenie królowey, jest zdradą kraju, popełnioną tak przez zwodzającego jako i uwiedzioną, skoro na to zezwala. W innym paragrafie tychże statutów wyrażono, iż gdy cudzołóstwo zdarza się w obcym kraju z osobą, która nie jest poddaną królowi angielskiemu, w tym razie nie jest zdradą kraju. Cieszy mię mocno obecność sędziów krajowych, którzy w tej mierze wyrok wydadzą. Zapytam się ich, czyli podług statutów *Edwarda III*, występki cudzołóstwa zarzucany królowey jest zdradą kraju? Wnieniem oraz uczynię uwagę, iż abym się o rzeczywistości tego oskarżenia przeświadczył, powinienem mieć złożone wyraźne, dokładne i przekonujące dowody. Zadne ogólne twierdzenia, żadna lekkomyślność, nie mogą w tej mierze stanowić. Namienię oraz o drugim przypadku, iż Królowa dopuszczając się cudzołóstwa z cudzoziemcem w obcym kraju, nie popełnia zdrady kraju, i pytam się, czyli w tym razie jako współniczka występkę lub jako główna jego sprawczyni, ma być uważaną?

Hrabia *Liverpool* chwalił bezstronność Hrabiego *Grey*. Ubolewał, iż Królowa odrzuciła dawniejsze propozycje ministrów. Oświadczył, iż przyjęcie ich uwolniłoby izbę od smutney potrzeby sążnienia, i że po przybyciu Królowey do Anglii, wypadalo ministrom podać przeciwko niej oskarżenie, na które mają dowody. Uchwalono potem jednomyślnie, aby natychmiast zasiągnięto zdania obecnych sędziów względem zastosowania statutów *Edwarda III*, do dzisiejszey sprawy królowey. Poszli sędziowie do przyległego pokoju, z kąd we 20 minut wrócili. Pierwszy sędzia podał izbie jednomyślne zdanie swoich kolegów: iż gdy cudzoziemiec, nie zaś poddany Króla angielskiego, uwodzi małżonkę najstarszego syna królewskiego za granicą i za jej zezwoleniem, lub gdy ona dopuszcza się cudzołóstwa z cudzoziemcem, taki występki podług rzeczonych statutów, nie jest zdradą kraju.

Wszyscy obrońcy prawni królowey stanęli potem u kratek, a za nimi przyszedł jeneralny prokurator z adwokatami królewskimi. Pan *Brougham* prosił naprzód, aby wysłuchano jego głosu przeciwko bilowi. Oparli się temu Lord *Liverpool* i kanclerz, twierząc, iż według porządku wypada pierwey dać głos jeneralnemu prokuratorowi; wyrok jednak w tej mierze zostawili izbie, która przyznała pierwszeństwo Panu *Brougham*.

Zaczął więc P. *Brougham* mowę od uroczystego oświadczenia się przeciwko bilowi, a pomiędzy powodami, dla których skarga za niewa-

żną i niebyłą uznaną być powinna, przytoczył szczególniey, iż kiedy chciano oskarżać Królową, należało to uczynić wtedy, gdy jeszcze była Xiężną Wallii, nie czekając aż zostanie Królową; i że osobliwszą jest rzeczą zarzucać żonie cudzołóstwo, kiedy je sam mąż popełnił. Dowodził licznymi przykładami z dawnych dziejów angielskich, iż bil stanowiący karę na Królową jest środkiem nieprawnym i przeciwnym konstytucyi. Wymówny nareszcie swój głos, który kilka godzin zabrał, temi słowy zakończył: „Kończę już głos mój nie dla braku dalszych dowodów, okazujących nieprawość bilu, lecz z przyczyny przekonania mego, iż Lordowie jesteście ludźmi sprawiedliwymi, ludźmi mądrymi, a nadewszystko ludźmi kochającymi honor. Uczynilem wszystko, co tylko mogłem, abym widocznie okazał izbie, iż terazniejszy bil jest niesprawiedliwością, z którą nie porównać się nie może. Pochlebiam sobie, iż nie mówiłem nadaremnie. Mam nadzieję, iż Lordowie nie zechcecie dogodzić życzeniom jednego człowieka, trzymając się uporczywie środków, któreby zgubę kraju i jego samego za sobą pociągnąć musiały. Im prędzey cofniecie krok, do którego was nierostropnie przywiedziono, tém większą przysługę oyczyźnie uczynicie. Jeśli wydadcie wyrok, aby bil ten uchylono, staniecie się wybawcami kraju, i równie pomysłność jego, jako honor korony, powiększycie.”

Panu *Denman* dozwolono mówić nazajutrz. Skończyła izba sesyją o wpół do 5 po południu, a Królowa wróciła do domu *Lady Francis*, z taką paradą, z jaką przybyła, i przebrawszy się, pojechała w towarzystwie Aldermana *Wood* do nałotego dla siebie pałacu, zwanego *Brandenburgskim*.

Gdy Xiążę *York* wychodził wczoray z izby wyższej, lud wydawał okrzyki *Niech żyje Fryderyk! Niech w długie lata żyje Królowa!* Xiążę witał uprzejmie pospólstwo. Dom Lorda *Castlereagh*, niedaleko domu *Lady Francis*, gdzie Królowa wysiadła, był wczoray zamknięty, a Lord nocował w wydziale interesów zagranicznych.

Dziś, o godzinie w pół do 11tey zrana, przyjechała znowu Królowa do domu *Lady Francis*, i na okrzyki ludu pokazała się w oknie; wsiadła potem do paradnego pojazdu, i udała się do parlamentu. Aldermanowi *Wood* nie pozwolono wejść do izby wyższej temi drzwiami, przed którymi Królowa wysiadła; wydano bowiem urządzenie, aby członkowie izby niższej, którzy chcą być obecni, wchodzili przez salę tejże izby. Nie chciał wspomniany alderman na to uważać, sam sobie otworzył drzwi pojazdu, wyskoczył i oświadczył, iż musi królowey pomóc do wysiadania. Uwiadomiona o tem Królowa, ociągała się z wysiadaniem; nadszedł wreszcie Pan *Brougham* i oś z nią mówił. Zdawała się rozgniewaną, spótyrzała ponurem okiem na officyalistów izby, i rzekła: „Zawołajcie mego szambelana; niech mi pomoże wysieść z pojazdu.” Sprowadził go natychmiast szanowny alderman. Wsiadła Królowa, pokłoniła się, i podobnie, jak wczoray, została zaprowadzoną przez PP. *Tyrwhitt* i *Brougham* do izby. Poszedł za nią szambelan, a alderman pozostał, i klócił się z officyalistami izby; musiał nareszcie uleść i udać się przez salę izby niższej.

Pan *Denman* mówił także przeciwko bilowi, a po głosie jego, izba wyższa przywołała jeneralnego prokuratora.

Wilno dnia 1 Września 1820 roku v. s.

P o z e w.

1. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossją etc. etc. etc.

Pozew edyktałny przed Sąd Burm. Radz. Wileń. prawem gościnnym sądzić się mający z powództwa soldatki Barbary wprzód Kursonowej a dopiero Łazowskiej i jej nieletniego syna Jana Korsonowa w assystencyi opieki czyniących jako sukcesorów zmarłego Wasila Korsonowa ze skutku Ukazu Rządu Gubern. Wileń. roku 1820 marca 5 dnia za Nrem 3583, i rezolucyi magistratu Wileń. roku 1820 julii 30 dnia wynosi się po kredytorów i różnego tytułu pretensorów do massy majątku zmarłego w Wilnie w roku 1807 z dnia 28 na 29 apr. kupca 1szej gildy miasta Moskwy Jermity Sawielewicza Konowałowa, a szczególnie Dymitrowi Iwanowiczowi Kuzniecowowi, Fiedotowi Potapowowi kupc. Rysk. Antonowi Polakowi, Maximowi Ławrentiejewowi kup. m. Moskwy 1szej gildy, szlachc. Tadeuszowi Wienickiemu, Jermitównie Sawielewiczównie córce Konowałowa jej opiece i dalszym kredytorom, pretensorom, i sukcesorom zmarłego Konowałowa, Osipowi Prokopowiczowi Kowalewowi z Czernihowskiej Gubernii w Grodnie handel wiodącemu, Nikonorowi Jakowlewwi Solowiejowi, Nikicie Malcowowi, Wasilowi Hrehorowiczowi Szulhinowi byłym przykaszczykom, do złożenia dowodów jawienia się i wyprobowania stosunków do rzeczoney massy majątku Konowałowa w następney oczwistej rozprawie, a to pod utratą rzeczy na zawsze, a z obzatkami przykaszczykami o kalkulacyą i wyznaczenie pod przysięgą z rzeczy pełnionych obowiązków w handlu zmarłego Konowałowa tak w mieście Wilnie jako i w mieście Grodnie prowadzonego; o komportacyą pod przysięgą wszelkich funduszków, wiaąg, korespondencyi; pism pawierczych, rachunków i ogólnie papierów też fundusze odkryć zdolnych, a zaś Wasilowi Piotrowiczowi Ganczarowi, Janowi i Tichonowi Zajcowom kupcom Wileń, Sofronowi Iwanowiczowi Korolkowi o świadectwo pod przysięgą, co do obrótu handlu, onego wielkości, czasu zayścia śmierci Konowałowa jako najbliżey wiadomym lokacyi towarów, pieniędzy, i papierów, jak również po debitorów różnie wykazujących się dla zaszczytnej śmierci Konowałowa a mianowicie acz z niedostateczney inwentacyi przez Rad. Marcina Slendzińskiego dopełnionej, jako to: za cerografami na ukaziciela wydawanemi, z roku 1780 lipca 10 star. Szmuyła Lewkowicz i Lewek Mejerowicz o czer. zł. 9, z roku 1784 7bra 24 Herszko Josielowicz o rubli as. 100, z r. 1785 apr. 17 star: Michel Skurek o r. s. 250, z tegoż roku 7bra 1 dnia star. Mortko Jozefowicz o r. s. 200 z roku 1786 maja 1, star. Moyzesz Jozefowicz o rub. s. 270 z roku 1788 marca 9 i czerwca 23 Finchas Berko o zł. 517, z julii 7 Hirsz Szapnowicz z Polipowa o zł. 215 gr. 10, z roku 1790 styczni 5 i maja 1 o zł. 640 z julii 7 d. Herszko Wólfowicz ze Slucka o zł. 666 gr. 20, Michel Jozefowicz o czer. zł. 30 i rub. s. 342, powtóre za obliigami z roku 1792 aug. 8, Lindowski mieszczanin Stiepanow o czer. zł. 10, z roku 1793 febr. 22 mieszczanin Minowski Mikita Uraczkii o r. s. 74, z aug. 26 Kaluski kupiec Iwan Falejew, o r. as. 5909, z roku 1794 marca 28, mieszczanin Młochylowski Iwan Łazowski o czer. zł. 155, z ro-

ku 1795 marca 28 Diemion Aminszczyńków o r. as. 18, z xbra 23, Tarowski kupiec Szukajew o rub. as. 86 z roku 1798 7bra 1, Ostrowski kupiec Iwan Fielepniew o r. as. 589, z roku 1799 7bra 17, Iwan Mukin kupiec Toropecki o r. as. 150, z roku 1801 7bra 20, kupiec ryski Wysockow o r. s. 138, z tegoż dnia 27 podpółkownik ryskiego muszkaterskiego pułku i kawaler Baron Rozen o r. as. 104, z roku 1802 styczni 23, po zmarłym Stanisławie Kulikowskim szamb. pozostała żona i sowieta. Muszyńscy possessorowie w Wilnie kamienicy odluzoney, o czer. zł. 119, z apryla 28 włościanie Bereskin Michayło Potapow i Afanas Uliakow oraz ich poręcznik Iehor Hubarow o r. as. 140, z maja 14 włościanin Grafa Szemietiewa Siemion Lebiedienkow w assystencyi zwierzchności Pana o r. as. 45, z augusta 17 Porucznik Ryskiego muszkaterskiego pułku Sorokin o czer. zł. 26, z 7bra 7 Porucznik artyler. Hamilton o r. s. 60, z roku 1803 maja 29 i 30 z julii 21 z xbra 30 Harasiejew Czetwierykow kup. moskiew. o r. as. 2,076 z tegoż roku 8bra 15 kup. Bielaw. Michayło Sierhiejew o r. as. 75, z xbra 7, Jehor Habarew o r. s. 120, z roku 1806 julii 21 kol. Asses. i kawaler Arkadjew Ilin o r. as. 2000, z aug. 13 kupiec moskiew Piotr Brytkin o r. as. 1,600, z 9bra 23, Tytularny Sowiet. Fiedor Libertiejew o r. s. 120, z r. 1807 styczni 25 Franciszsk Sidorowicz Reg. i depar. o r. s. 76 k. 41, potrzebie, za obliigami na obce imie pisanemi handlowi zmarłego Konowałowa i jego kommisantom oddanymi z r. 1780 9bra 25 star. Chana córka Elisasza i Alexiey Gregorow o r. s. 30, z roku 1803 maja 10 dnia, Chaim Lewkowicz o r. s. 20, Abraham Aronowicz i Alexiey Hrehorow o r. s. 5, z roku 1794 febr. 1, Kazimierz Daszkiewicz i Wawrzyniec Kubieńnikow o czer. zł. 400, z roku 1779 7bra 17, Iwan Mukin kup. Torop. i Iwan Salhin o r. as. 150, z roku 1798 febr. 20, Klinowskiej posady Sztopakow i Iwan Szulhin o czer. zł. 22, z roku 1801 febr. 1, Alexiey Maniewski Sowiet. i Michayło Diebroninow Porucz. o r. as. 1,500, z roku 1802 apryla 1, kup. Wiereyski Iwan Zebielew i Anna Solowiejowie z jej opieką o czer. zł. 20, z roku 1803 8bra 28, kupiec moskiew. Wasil Zytrew i Jehor Skarcow o r. as. 1000, z roku 1804 apryla 14 i julii 26 kup. Torop. Mikołay Nowiński i Filip Kosatkinow o r. as. 595 k. 30 z tegoż roku i mca 26 i 27 dnia tenże Mikołay Nowiński i Lanza Malatcow o r. s. 475, z roku 1805 januar. 1, februar. 24, Jan Sistrzeniewicz o r. s. 49 k. 47, Stanisław Krasnicki, o czer. zł. 21, z roku 1806, 7bra 27 dnia Alexander Romanow o r. s. 42, Popow Porucz. Tyng. Pułku o r. as. 41, z roku 1805 febr. 18 Harasim Czetwierykow i Józef Kowalew o r. as. 65, z roku 1806 Januar. 18, Wasil Korsunow i Wincenty Malinowski Burm. o r. s. 1332 k. 25, z roku 1807 styczni 15, Jan Choroszewski i Fabijan Kosobudzki o r. s. 70. Poczwarte, z rachunków i regestrów wiaąg handlu podług dat różnych z porządku kart wyciągniętych przykaszczykami czyli komisantami z roku 1801 junii 5, Pułkownik Parowski o r. s. 14 k. 14, z roku 1802 junii 29, Kwatermistrz artyler. Izmayłow o r. s. 54, i 90 k., z roku 1801 z 8bra Fiedor Iwanow Horański o r. s. 6, z roku 1802 juni 23, major artyleryyski Niepieykow o r. s. 3, z teyże daty Praporczyk Krawkow o r. s. 7 k.

50, także Prapor. Baranowski o r. s. 4, Jazyków Kapit. o r. s. 29 k. 25, Porucz. Tieptow o r. s. 8 k. 40, Sowiet. Slonim. Nikolay Iwanowicz Samsonowicz Iliński o r. s. 10, z roku 1803 maja 10 Kaczyn Alexander Iwanowicz o r. s. 15 k. 40 z roku 1802 aug. 28 Porucz. Terniew o r. s. 23 k. 50, z roku 1801 maja 29, Cenzor Dunacki o r. s. 24 k. 20, tegoż dnia Guber. Sekr. Zmitrowski o r. s. 5, z roku 1801 gbra 11 Krasnicki o r. s. 21 k. 50, z tegoż roku aug. 8, b. Wileń. Komendant Burdaków o r. s. 20, z tegoż dnia Mogielnicki o r. s. 1 k. 30, z tegoż roku 8bra 10 Iwan Alexiejewicz Sienielników o r. s. 12 i k. 75, z 29 mar. Sadowski o r. s. 15 k. 95, z roku 1803 maja 1, Roslewlow Iwan Stiepanowicz o r. s. 1 k. 87½, 8bra 26 Iwan Bielawcow o r. s. 13 k. 50, z aug. 17 Praporczyk Misiewicz o r. s. 5, z roku 1801 maja 2, Arsientiew Hrehorowicz Iziumow o r. s. 43 k. 42, z 22 junii Porucz. o r. s. 2, z roku 1802 januar 10, Zachary Jakowlewicz Krywski z kommisji o r. s. 25 k. 75, z roku 1803 aug. 12 major Jekaterynosławski o r. s. 1 k. 20, z aug. 16 Nikolay Fiedorowicz Holdabin o r. s. 8 k. 12, z roku 1802 7bra 16, Szydłowski o r. s. 34, z januar 17 Lawrow Imatiew Michajłow o r. s. 15, z roku 1803 mar. 31, Alexander Skrypkin o r. s. 2 k. 50, z marca 30 Jafimowicz Stołonaczalnik o r. s. 6, z roku 1802 apryla 10, Sekretarz Raszkiewicz o r. s. 7 k. 50, z roku 1800 8bra 29 o r. s. 122 k. 10, bracia rodzeni Millerowie kapwoysk Rossyyskich jako sukcesorowie zmarłego Burm. Millera, z gbra 29 Iwan Stiepanów Burakow o r. s. 8 k. 25, z roku 1801 junii 8 Cyulski Kap. o r. s. 5 k. 60, z mar. 15, Onufry Cudelski o r. s. 28 k. 90, z tegoż dnia Fiedor Iwanowicz Rostowski Pułkownik o r. s. 18 k. 99, z roku 1803 marca 16 Praporczyk Iszczenko o r. s. 2 k. 40, z 8bra 5 dnia, Dominik i żona jego Malewiczowie Pisarz. o r. s. 108 k. 67½, z 8bra 26, Andrzej Wasilewicz Dankowski o r. s. 73 k. 55, z roku 1803 gbra, z Pocztamtu Iwan Lebiediew o r. s. 8 k. 50, z xbra 17, Wawrzecki, o r. s. 11, Sekretarz Zabanfort o r. s. 2 k. 50, z xbra 25, Sekr. Doboszyński o r. s. 8, z roku 1804 febr 12, Djabin adj. altyr. o r. s. 14 k. 70, z gbra 20, Iwierycki kap. alty. i Xiążę Jaszwil jenerał o r. s. 4 k. 75, z junii 9, synowiec Grafowski o r. s. 4 k. 95, z 19 julii Skirmunt o r. s. 8, k. 70, Nadzryatel Pioro o r. s. 4, z gbra 3, Książ Galiczyn o k. 52½, żyd Szepszel o r. s. 3 k. 70, z febr. 8, Iwan Fiedorowicz Martynow o r. s. 2 k. 90, z roku 1803 8bra 22, Jerzy Klimaszewski Szwiec o r. s. 29 k. 50, z roku 1802 gbra 9, nowo handlujący o r. s. 10 k. 80, z mar. 21, Iwan Murasz o r. s. 9 k. 18, z roku 1802 maja 17, Jehor murgrabia o r. s. 30 k. 30, Dymitr Nowiński o r. s. 3 k. 15, z roku 1800 febr. 8, żydówka Sorka targująca puchem o r. s. 2 k. 55, z roku 1802 mar. 24, Derhaczow Siemion Iwanow Pocztamski o r. s. 3, z roku 1801 maja 15, Jermatow o r. s. 24 k. 50, z roku 1800 gbra 7, Nikita Jhorow Miedwiediew o r. s. 74 k. 82, faktor ryży Elias o r. s. 7 k. 75, z roku 1801 gbra 8, Tymofiej i Jehor liczowie o r. s. 225 k. 39, z roku 1805, apr. 5, w Kancelaryi iakim o r. s. 3, z roku tegoż Kazimierz o r. s. 464 k. 8, Thomasz Imbarczyk o r. s. 447 k. 81, Olszewski, o r. s. 13 k. 50, z roku 1805 maja 15, Janow Antoszek Prykaszczyk z Imbarow o r. s. 139 k. 50, z roku 1804 januar. 15, Pirski i Malewiczowie Pisarz. o r. s. 50 k. 37½, z apr. 23, Andrzej Hrehorowicz Filipowicz o r. s. 3, z roku 1806 junii 1, Porucz. altyler. Romanowa o r. s. 42 k.

37½, z roku 1803 7bra 10, Sowietnik Charytonow o r. s. 17 k. 50, i syn jegoż o r. s. 7 k. 25, z roku 1805 apr. 21, Major Fiedasiejew o r. s. 1 k. 20, Grafa Pietiehowskiego synowiec o r. s. 1 k. 85, Jan który żył u Kazimierza o r. s. 15, z roku 1804 maja 24, Prokof Szatkiewicz o r. s. 10, Fiedor Iwanowicz Librych o r. s. 120, Oszmian, Hor. o r. s. 1 i k. 80, Michajło Bałaszow, o r. s. 174 k. 32½, Porucz. Popow o r. s. 31, k. 40, z roku 1804 8bra 16, Furman Suchocki o r. s. 3 k. 59½, Komendant Hinkol o r. s. 1, k. 86, Pułkow. Rodanowski o r. s. 14 k. 55, z roku 1806 febr. 1, Winiarz Stachowski o r. s. 237 k. 37½, z roku 1805 junii 19, Piotr Samsonowicz i jego żona Samsonowie o r. s. 30 k. 70, Hryszko z Imbarów o r. s. 38, z febr. 6, Swieczyn o 95 k., z marca 15 Pisarz z Generalskiej Kancelaryi Trybüchin o r. s. 4 k. 80, z roku 1806 marca, Gielżyński o k. 40, z roku 1805 7bra. 28, Reukowski i Malinowski o r. s. 47 k. 80, z roku 1806 febr. 14, po śmierci Kuleszy Sandecka assesorowa jako sukcesorka i jej opieka oraz potomstwo o r. s. 32 k. 25½, z roku 1805 xbra 27, Jan Kunaszewski o r. s. 7, A. leniewski Danilo Nikolajewicz o r. s. 39 k. 60, Antoni Isakowicz o r. s. 2, Awdianow Michajłow Wasilewicz Kap. o r. s. 29 k. 85, Buchalter z Kommissji o r. s. 7 k. 20, Bastyan Pułkow. altyler., o r. s. 1, Woronin Iwan Nikonowicz o r. s. 9, Karol Fiedorowicz Hichil o r. s. 3 k. 80, Alexiej Wasilewicz Dankowski o r. s. 9 k. 40, z roku 1805, Major Tulskiego Pułku Josiński o r. s. 2, Jerohim handlarz o r. s. 5 k. 80, Michajłow traktjernik z lazienek o r. s. 1 k. 50, Nabożynski Praporczyk o r. s. 1, Nowicki z Policji o r. s. 18, rzeźnik o r. s. 12, Chajmowski Porucz. o r. s. 7, Sztwyer Porucz. o r. s. 2 k. 55, Iluzyn Szmyt o r. s. 41, Jurgaszko Kap. Wolyń. Półku o r. s. 1 k. 20, Andrzejewska i jej opieka o r. s. 5 k. 15, Erdman z pałacu Radziwillowskiego o r. s. 38 k. 55, Filat Słobocki o r. s. 35 k. 82½, Frydrych Jakób Erdman o r. s. 29 k. 90, Jakób Jakunowicz o r. s. 5 k. 99, Józef Klimaszewski o r. s. 65 k. 61, Kuczyński kowal o r. s. 2 k. 65, Krzysztof kowal o r. s. 2 k. 6½, Krystyan Miller kraw., o r. s. 16 k. 70, Rożański o r. s. 5 k. 55, Rudlów o r. s. 6 k. 46, Frydrych Rudolf kowal o r. s. 35 k. 64, z roku 1802, Sawaniewski o r. s. 28 k. 4, Porucz. Pawłowicz o r. s. 3 k. 30, Podporucz. Pierestaw o r. s. 3, Prapor. Bürnakow o r. s. 5 k. 60, Tieptow o r. s. 3 k. 50, Cenzor Dunacki o r. s. 20, Jakób Sidorowicz o r. s. 114 k. 56, Marcin Cywulski o r. s. 116 k. 60, żydówka Gilla o r. s. 23 k. 98½, w Prosbach o sędzenie podług owczasowego kursu mógł powyłżyć wykazanych summ na każdym debitorze i ich sukcesorach z procentami i expensami prawnymi na rzecz massy handlu zmarłego Konowalowa, z extenuacją do wszelkiego majątku, a w niewystarczaniu o skutki we wszystkich ar. 98 z roz. 4, chociażby pad niestannosc o zapisanie amissy z pretensorami, a z obzałmi Prykaszczykami czyli Kommissantami o usprawiedliwienie pokazanych debitorów i xiąg o zdanie liczby i akta kalkulacyi z pełnionych obowiązków, o komportacyą towarów i papierów fundusze Konowalowa wykryć mogących, o porękę w odpowiedź, i examen co do prowadzonych po innych miastach i jarmarkach przedażach, i gdzie z tego pieniądze o sędzenie, na onych górą 70,000 us. rubli, z obzałmi zaś do świadectwa powołanymi o wyznanie pod przysięgą w okolicznościach dotykających fundusze, zmarłego Konowalowa, co do ich obrótu, miejsca lokacyi i papierów, czasu śmierci Konowalowa o ich wielości i całości, co się zaś dotyczy żalującej Łazowskiej i jej syna nieletniego o wydanie przed wszystkimi pretensorami z ogólniej massy i nayspeyniejszych fundusów należnych z zalegającymi procentami z handlu zmarłego Konowalowa r. s. 5,450 chociażby za przysięg

ga i o to co czasu sprawy proszonym będzie S. M. Roku 1820 aug. 28 dnia Wozny niżej podpisa-ny świadczę; iż takowego Pozwu kopią jedną do drzwi Ratusza Wileń. przybiłem, drugą zgodną z oryginałem dla umieszczenia do Kur. Lit. po trzykroć oddałem, i gościnnym porządkiem roz-prawę przed sądem Magistratu Wileń. ogłosiłem. Stanisław Porymonowski Wozny Ptu Wileńskiego.

Roku 1820 mica augusta 28 dnia, że takowy E-dyktalny pozew może być do druku przyjęty po-świadczam Józef Stałkowski P. B. M. W.

U w i a d o m i e n i e.

2. Zamiaрем pensyi uczniów tak Gymnazyj-nych, jako też nalekcy Uniwersyteckie uczęszcza-jących, utrzymywanej przez Marcellego Jaccotet, a o której w numerach poprzednich Kuryera Ner 101 i 103 ogłoszono; jest ułatwienie środków dla obywateli w celu umieszczenia przyzwoitego ich dzieci, i dobrego w naukach postępu. Przepi-sy utrzymania tego zakładu będą podane od zwierz-chności edukacyney, a nauczyciel nie zaniedba ścisłego ich wykonania. Wszelkie nauki w szko-łach publicznych dające się, w jakichkolwiek bądź przedmiotach, będą naystaranniej w nim powta-rzane. Szczególniej o naukę i wprawę w językach, tak nowożytnych jak i starożytnych starać się nauczyciel przedsięwzię, tenże śmie sobie pochlebiać, iż zasłuży na ufność obywateli życzących przy nim umieścić swych synów: a razem ze wszelką staran-nością usiłować będzie, aby zwierzona mu mło-dzież odniosła tę korzyść, jakiej rodzice mają pra-wo się domagać. Co do mieszkania i innych wa-runków naydogodniejszych, można się uwiadomić w domu przedtem Kruszeńskiego dziś JW. Sie-strzeńcewicza, na ulicy Zamkowej pod N. 145.

2. Niżej podpisana w zamiarze utrzymywa-nia młodzieży do Gimnazjum Wileń uczęszcza-jący na mieszkaniu, stole, opraniu bielizny, oraz dostarczaniu innych potrzeb ekonomicznych, ma honor zalecić się szanownym obywatelom którzy zechcą położyć w niej zaufanie we względzie regularnego i ciągłego opatrzenia dziełek swych na lekcy chodząc mających. Żądający więc wejść w umowę raczą się zgłosić do mieszka-nia mego w domu megdys JP. Birmana dopie-ro Konstantynowicz na ulicy Sawicz pod N. 51 położonym. Kuzynowa.

3 Niżej podpisany, otrzymawszy od Impe-ratorskiego Wileńskiego Uniwersytetu pozwolenie i przepisy na założenie konwiktu męskiego dla dzieci obywatelskich, tak w Gymnazyum jako też w uniwersytecie tutejszym nauki biorących; mam zamiar ten skutecznym. Z obowiązku mego sta-rać się o to naybardziej postanowiłem, aby przy zupełney korzyści nauk, i ścisłości dozoru nad postępowaniem; młodzież ćwiczyć się też mogła w językach, których potrzeba i użytki są nieod-bite. Języki mające się dawać są: Francuzki, Niemiecki, a dla żądających, i Włoski. Względem miejsca, wygod i ceny takowego zakładu, ta-two można być uwiadomionym w mieszkaniu sa-megoż nauczyciela, na Szwarcowym zaułku, w do-mie JW. Janowiczowej. Józef Méthedy.

3 W skutek postanowienia kollegium Ewang. Wil. podaje się do publiczney wiadomości, że dworek murowany do funduszu kościoła Ewang. Wil. N. A. W. należący, na zaułku od wileńskiej do tatarskiej ulicy wiodącym, obok domu JPana Kostry położony, ze składami rozmaitemi, placem i ogrodem warzywnym, oraz innemi wygodami gospodarskiemi, wypuszczony będzie stosownie do prawa przez publiczną licytacyę więcey dającemu,

od daty 29 septembra roku terażniejszego, w a-rzędę trzyletnią. Życzący więc wejść w possessyę arzędową pomienionego dworku raczą przybyć w terminach 6, 9 i ostatecznie 11 septembra r. t. do kollegium Ewang. Wil. sessyę po południu przy kościele Ewangelickim na ulicy niemieckiej od godziny 2 do 6 odbywającego; z dostatecznemi wszakże dowodami ewicyi, iako w rzeczy fundu-szowej trwałość kontraktu zabezpieczającej. Dat roku 1820 sierpnia 26 dnia.

Senior i Notariusz Kol. Ew. Wil. X. Jan Nikolai

3 W domie pod N. 262 na przeciw klasztoru PP. Karmalitanek między pałacem JW. Buczyń-skiego prezyd. a klasztorem WW. SS. są pokoje i stancye ze wszelkimi wygodami do najęcia ro-cznie lub półrocznie.

3 Roku 1820 augusta 21 dnia po południu stracone zostały w mieście Wilnie oryginalne pa-piery rodowitości szlacheckiej, urodzonemu Ka-rolowi Franciszkowi Benefeldowi posługujące, je-śliby kto je znalazł, niech raczy zgłosić się do mnie w domu Geni pod Nrem 561 na Zarzeczu mieszkającego, za co odbierze przyzwoitą nagro-dę. O co naypokorniej uprasza podpisujący się: Stanisław Woyszwilllo.

4. Za pozwoleniem i pod bez-pośrednią wiedzą Cesarskiego Wi-leńskiego Uniwersytetu, z początkiem następującego roku szkol-nego to jest od d. 1 września ro-ku idącego 1820 zaprowadza się w mieście Wilnie w domie Koll. Asses. WJP. Woynicza, na ulicy Sto Jańskiej, pod N. 436, konwikt dla płci męskiej, tak biorący początki w naukach, jako też uczą-cej się w Gymazyum lub chodzą-cej na kursa do Uniwersytetu: ro-dzice więc lub inni krewni odda-jący młodzież do słuchania nauk w Uniwersytecie, lub dla uczenia się w Gymnazyum, i życzący po-mieścić też młodzież w pomienio-nym konwiktzie dla ścisłego nad-nia dozoru, zechcą zgłosić się do miejsca takowego konwikt w do-mu rzeczonym Ur. Woynicza, gdzie od zakładającego takowy konwikt za potwierdzeniem R. Ces. Uniwer. Wileń., mogą powziąć dokładną wiadomość tak o dozo-rze nad młodzieżą i naukach ma-jących się wykladać, jako też o wygodach życia, o cenie utrzyma-nia rocznego, równie i o innych warunkach takowego zakładu.

Sądy Exdywizorskie.

2. Sąd Taxatorsko Exdywizorski w komplecie Mikolaja Szukszty przydującego, Józefa Staniewicza i Józefa Swirtuna exdywizorów w skutek dekretów remisyjnych, jednego sądu Gł. Litewsko Wileńskiego 2go Departamentu, w roku 1807 stycznia 11 dnia, drugiego sądu Ziem. Telszewskiego, w r. 1811 marca 27 dnia, w sprawie WW. Adama Jęca, Antoniego i Edwarda braci, Pawliny i Maryi siostry Sakielów, Horodniczców, z pretensorami, do dóbr Koszuc, stosunki regulującemi zapadłych, za uprzedzonym obwieszczeniem tenże sąd exdywizorski, do pomienionych dóbr Koszuc zjechawszy, przez rezolucyą w roku upływającym, augusta 4 dnia nastąpi, w dniu 25, oktobra roku tenże sprawę tychże WW. Sakielów, z rozmaitemi pretensorami, za powtórnym zjazdem, ostatecznie rozsądzić zadeklarował, zatem gdyby wszelkiego tytułu kredytorowie w terminie wyrażonym 25 8bra w tymże sądzie przez się lub przez plenipotentów swoich jawni się, zapowiedział, o czem ażeby Redakcyja Kur. Lit. w gazecie trzykrotnie wydrukować raczyła uprasza. Józef Swirtun Prezes Ziem. Telszew. i Exdyw.

2 Skutkiem remissy Miń. Głównego Sądu 2go Depart. na taxę i Exdywizyą dóbr JW. Władysława Czarnieckiego b. Chor. W. Xstwa Lit. orderów pol. k. alera, ad instantiam jego kredytorów w r. idącym mca julii 17 d. zapadłej, Sąd Taxatorsko Exdywizorski z dwóch urzędników Gubernii Miń. a jednego z Gubernii Grodzieńskiej złożony, ad fundum Hrabstwa Lubieszowskiego w pte Piń. Guber. Miń. sytuowanego w dniu 14 bieżącego miesiąca zjechawszy, po ufundowaniu Juryzdykcyi, po załatwieniu czynnościow pierwszemu terminowi właściwych, a mianowicie po zajęciu funduszów debitora w administracyę, po naznaczeniu wymiarów, i po udecydowaniu komportacyi i aktów żalobami stron rekwirowanych; na zjazd powtórnny dla ostatecznego w sprawie konkursowej wyrokowania dzień 28 miesiąca januar. następnego 1821 roku zaderminował, na jakowy termin iżby wszyscy JW. Czarnieckiego Chor. kredytorowie oraz wszelkiego tytułu pretensorowie, iako też debitorowie onego, iedni dla usprawiedliwienia swoich dopominków, drudzy dla odpowiedzi na pretensie do nich regulować się mogące; wszyscy zaś sami osobiście lub przez plenipotentów prawnie umocowanych do tego Sądu jawni się, sub amissione rei obowiązują, o czem aby wszyscy jakimi kolwiek stosunkami z masą kredalną połączeni zawiadomionemi być mogli, tym celem ninieyszą w gazecie Kur. Lit. czyni awizacyą. Datt 1820 r. mca augusta 18 dnia.

Adam Nielubowicz Podsekęd Ziem. Ptu Piń. Exdywizor, Józaffat Iwanowski Pisarz Ziemski Ptu Miń. Exdywizor, Jerzy Kunciewicz Pis. Gr. Exdywizor.

Hilary Jakubowski Ziem. Miń. i Edyw. Regent.

3. Za Rozkazem Jego Imperatorskiej Mości. Wypis z Dekretu sądu rozbiorowego fortuny JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza Jenerala woysk Polskich juryzdykcyą swoją na gruncie dóbr miasteczka Młynowa w Gubernii Wołyńskiej pte Dubieńskim sytuowanych mającego.

Roku 1820 mca julii 29 dnia. Gdy sąd Gł. Departamenta cywilnego Gubernii Kijowskiej z powodu upadłego kompromissu w prowincyach Litewskich między JW. Alexandrem Hrabią Chodkiewiczem a jego kredytorami przedsięwziętego, rozwiązując tak rapport Sądu ninieyszego roku i mca idących dnia 7go pod Nrem 114 do siebie nadesłaney, jako też próby w znaczney liczbie wierzycieli tegoż JW. Hrabiego Chodkiewicza do siebie

podane, celem rychlejszego uspiechu: zakończenia rozbiorowego dzieła dostrzegłszy, iż likwidacya długów wierzycieli Guberniów Kijowskiej, Wołyńskiej i Mińskiej dokonczoną została, w ukazie swym pod dniem 20 teraz. mca lipca za Nrem 1444 sądowi ninieyszemu między innemi przepisanymi polecił: iżby sąd ten nayrychleley przyspieszając pożądany skutek przez wierzycieli JW. Hrabiego Chodkiewicza koncząc dzieło rozbiorowe, inwentaryą dóbr, i stanowieniem massy, oraz uczynieniem kollokacyi zajął się; a po nayrychlejszém tej czynności zaskutecznienu, dzieło całe w tenże Departament na rewizyą przestał. Sąd przeto do zaskutecznienu takowego Ukazu zabierając się zdecydował, imo Ponieważ w zupełności prawie likwidacya długów wierzycielskich w prowincyach Kijowskiej, Wołyńskiej i Mińskiej mieszkających zaskutecznioną została, a kilku tylko wierzycieli (jak z objawienia poprzedniczego, plenipotentu massy wykazuje się) dotąd długów swoich dla zaliczenia na massie rozbiorowej nieobjawili; osobno zaś JW. Rozalija z Xiążąt Lubomierskich Hrabina Rzewuzka, lubo pretensyą swoją z tytułu opiekowania się JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza nad jej majątkiem do massy ninieyszej oświadczyła, i w tym porządku komportacyą dokumentów przez swojego archywisę, W. Wiszniowskiego dopełniwszy; porządkiem prawnym jednak oney, do sądu ninieyszego z powodu nieprzybycia W. Zeleńskiego pełnomocnika swójego nie przyniosła; na niepewne którego przybycie sąd w dalszém przedsięwzięciu ninieyszego dzieła oczekiwać niemogąc, w późniejszym czasie do terminu niżej zamierzonego, aczby i za przeniesieniem sądownictwa do miasteczka Czarnobyla w Gubernii Kijowską powiat Radomyński przyścia teyże JW. Rzewuzkiej dozwolić. 2do Stosownie do zaleceń Departamentu Kijowskiego, sąd ninieyszy do usposobienia annexów w ustanowieniu massy potrzebnych, zabierając się ze składu swojego sędziego Radomyńskiego do dóbr czarnobylskich w Gubernii Kijowskiej a powiecie Radomyńskim położenie mających, a Podsekęda powiatu Dubieńskiego do dóbr Petrykówskich w Gubernii Mińskiej pte mozyrskim będących z przeniesieniem z mieysca ninieyszej juryzdykcyi w tamte strony sadownictwa, dla wyprowadzenia i sprowadzenia inwentarzów wykomenderować. 3tio Wierzycielom Guberniów Kijowskiej, Wołyńskiej i Mińskiej jeszcze dotąd nielikwidującym się, likwidacyi przez czas pobytu sędziego Radomyńskiego w miasteczku Czarnobylu dozwolić. 4to Ponieważ sąd rozbiorowy po zaskutecznienu przedsięwziętej inwentaryi dóbr, i za przeniesieniem na powrót sądownictwa swojego do dóbr Gubernii Wołyńskiej powiatu Dubieńskiego do miasteczka Młynowa, i po dopełnieniu w tamtej prowincyi podobneyze inwentaryi dóbr w dniu 15 8bra idącego roku zaynie się nieodstępny stanowaniem massy dóbr o prowincyach Kijowskiej Wołyńskiej i Mińskiej będących, a po wykonaniu i tej czynności przyzwoitym porządkiem czynić będzie kollokacyą. Przeto o takichowych czynnościach wierzycieli massy ninieyszej, szczególnie dotąd nielikwidujących się, aby się nie-wiadomością w razie zadeklarowanego onym przed czynić się mającą kollokacyą upadku nie wymawiali zawiadomić i tym celem plenipotentu massy, aby nayprzód ninieyszą rezolucyą do akt powiatowych Dubieńskich a potem do Redakcyi Kur. Lit. niezwłocznie podał obowiazac. Czytano roku 1820 dnia 29 julii, na oryginalne podpisy osób zasiadających są takowe. Sędzia Ziem. Ptu Radomyńskiego Jan Zaleski, były Podsekęd Ziem. Ptu Dubieńskiego, Jan Józef z Dobry Dobrzański. Zgodno z protokulem świadczę, Sędzia Ptu Radomyńskiego Jan Zaleski.

Roku 1820 dnia 29 julii, ninieyszą rezolucyą wolno do druku podać, jak wyżey sędzia Radomyński Zaleski,

Wyjeżdża za granicę.

1. Na powrót do Prus, przybyły za pasportem Jochan Boelhe czeladnik profesyi sie-dlarskiej.